

POSTANOWIENIE

Dnia 17 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 17 października 2012r.
sprawy M. J. oraz A. M.,
skazanych z art. 258 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców
od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 marca 2012r.,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego z dnia 11 października 2011r.,/.../
postanowił:

- I. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- II. zwolnić skazanych od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. S. - Kancelaria Adwokacka w T. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem), zawierającą 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji z urzędu w imieniu skazanego A. M.**

UZASADNIENIE

Kasacje wniesione przez obrońców M. J. oraz A.M. od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 marca 2012r. były bezzasadne w stopniu oczywistym, uzasadniającym ich oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Obrońca M. J. w swej kasacji podniósł cztery zarzuty – rażącego naruszenia prawa materialnego oraz prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku.

Pierwszy z nich, to zarzut naruszenia prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię art. 258 § 3 k.k., polegającą na wyrażeniu poglądu, że M. J. wypełnił znamiona tego przepisu, tj. założył zorganizowaną grupę przestępczą, w sytuacji, gdy ocena materiału dowodowego prowadzi do zakwalifikowania zachowania oskarżonych jako współsprawstwa.

Oceniając ten zarzut trzeba stwierdzić, że w istocie dotyczy on niedopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Nie ulega wszak wątpliwości, że Sąd pierwszej instancji ustalił, iż M. J. zorganizował i kierował zorganizowaną grupą przestępczą (str. 30-33 oraz str. 94-95 uzasadnienia), a te ustalenia w pełni zaakceptował Sąd odwoławczy (str. 13-15). Autor kasacji w jej uzasadnieniu wprost to przyznał, ale dodał, że „nie można zgodzić się z w/w ustaleniami Sądu II instancji” (str. 4 kasacji). Rzecz jednak w tym, że kognicja kasacyjna co do zasady nie obejmuje ustaleń faktycznych (art. 523 § 1 k.p.k.), a zatem już z tego powodu zarzut ten nosił cechy oczywistej bezzasadności. Dodać trzeba, że i uzasadnienie kasacji, w znacznej mierze stanowiące kopię apelacji, nie przedstawia żadnych rzeczowych argumentów wspierających zarzut naruszenia prawa materialnego, ograniczając się do lakonicznego odwołania do wybiórczo powołanych środków dowodowych i przedstawienia ich własnej oceny.

Zarzuty drugi i trzeci tej kasacji podnoszą rażące naruszenie prawa materialnego – art. 65 k.k., poprzez błędną jego wykładnię i zastosowanie, kiedy ocena materiału dowodowego prowadzi do odmiennych wniosków co do kwalifikacji prawnej czynów przypisanych skazanemu w pkt II-IV, VII-IX, XIII, XV, XVII, XIX, XXI wyroku Sądu pierwszej instancji, a także w punktach V, VI, X, XII, XIV, XVIII i XX, w sytuacji, kiedy działanie skazanego wypełniało znamiona współsprawstwa. Obydwa te zarzuty dotknięte były tymi samymi uchybieniami co zarzut pierwszy. Podkreślić trzeba, że w uzasadnieniu kasacji tym zarzutom nie poświęcono odrębnej uwagi. Kwestię przesłanek zastosowania w kwalifikacji prawnej art. 65 k.k. zarówno w zakresie przesłanki „stałego źródła dochodu”, jak i „działania w zorganizowanej grupie” analizował zarówno Sąd *a quo* (str.98), jak i Sąd *ad quem* (str.13-24). Stanowisku tam wyrażonemu skarżący nie przeciwstawił żadnej rzeczowej argumentacji.

Czwartym zarzutem podniesionym w kasacji obrońcy M. J. był zarzut naruszenia prawa procesowego – art. 4, 5 § 2 i 7 k.p.k., poprzez nienależyte

rozważenie całokształtu okoliczności sprawy i nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść skazanego, a w szczególności jego wyjaśnień, a także niewyjaśnienie rozbieżności w zeznaniach świadków /.../. Ten zarzut został uzasadniony jedynie stwierdzeniem, że Sąd odwoławczy nie zauważył rozbieżności w zeznaniach wskazanych trzech świadków na różnych etapach postępowania, „co skutkuje nienależytym rozważeniem całokształtu okoliczności sprawy”. Tak sformułowany i uzasadniony zarzut kasacyjny jawi się jako w najwyższym stopniu bezpodstawny. Nie tylko przywołuje generalne zasady oceny materiału dowodowego, bez ich skonkretyzowania, ale w dodatku skierowany był do Sądu pierwszej instancji, a nie do Sądu odwoławczego, czego wymaga dyspozycja art. 519 k.p.k. Dodać należy, iż także w apelacji obrońcy M. J. żadnych konkretnych argumentów w odniesieniu do tych dowodów nie przedstawiono, a Sąd *ad quem* w żadnym razie ich nie pominął, skoro wprost się do nich odnosił (str. 20-21), z odwołaniem się do uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji.

W tym stanie rzeczy wszystkie zarzuty podniesione w kasacji obrońcy M. J. ocenić należało jako oczywiście bezzasadne.

W taki sam sposób ocenić należało zarzut podniesiony w kasacji obrońcy A. M., choć stwierdzić trzeba, że ten był właściwy dla postępowania kasacyjnego. Obrońca ten podniósł zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, mogącego mieć istotny wpływ na treść wyroku, a w szczególności art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., poprzez uchylenie się przez Sąd Apelacyjny od rozważenia wszystkich zarzutów przedstawionych w apelacji i brak wskazania przyczyn, jakimi się kierował odmawiając im słuszności.

Oceniając ten zarzut kasacyjny pod kątem uchybienia Sądu *ad quem*, przede wszystkim zwrócić należy uwagę na treść zarzutów apelacyjnych. W pierwszej kolejności w apelacji zarzucono bezpodstawność przypisania A. M. brania udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, a więc przyjęcia kwalifikacji z art. 258 § 1 k.k. i art. 65 § 1 k.k. Temu zagadnieniu Sąd Apelacyjny poświęcił zasadniczą część swoich rozważań, szczegółowo wykazując dlaczego podzielił w tym zakresie stanowisko Sądu pierwszej instancji, wielokrotnie przywołując czynności wykonywane także przez A. M. i wprost nawiązując do powyższego apelacyjnego zarzutu jego obrońcy (str. 16-22). Twierdzenie zatem autora kasacji, że Sąd drugiej instancji nienależycie rozważył stronę podmiotową przestępstwa z art. 258 § 1 k.k., było ewidentnie bezpodstawne.

Pozostałe dwa zarzuty apelacyjne zawarte w tej apelacji związane były z wysokością orzeczonej wobec A. M. kary i częściowo zostały uwzględnione, poprzez złagodzenie kary łącznej. Także w tym zakresie Sąd odwoławczy jasno przedstawił swoje stanowisko (str. 24-27). W podstawowym zatem zakresie, wytyczonym granicami omawianej apelacji, Sąd ten w pełni wywiązał się z obowiązków nałożonych przez dyspozycję art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Tym niemniej, w uzasadnieniu wskazanej apelacji znalazł się również jednozdaniowy argument zarzucający Sądowi *a quo* niewyjaśnienie sposobu wyliczenia kwoty przepadku równowartości osiągniętej korzyści majątkowej przez A. M. (pkt VI ppkt 2 wyroku Sądu Okręgowego). Do tego argumentu istotnie Sąd Apelacyjny wprost się nie odniósł i stał się on podstawowym dla konstrukcji kasacji. Jednak już sam jej autor dostrzegał pośrednie odniesienie się Sądu *ad quem* do tego argumentu, poprzez akceptację ustaleń Sądu Okręgowego, że za jeden „wypad” A. M. (podobnie jak i S. G.) otrzymywali po 300 zł (str. 24 uzasadnienia SA). Gdy to stanowisko powiąże się z treścią pkt VI ppkt 2 wyroku Sądu pierwszej instancji oraz jego uzasadnieniem (str. 106), gdzie kwoty przepadku związane zostały z konkretnymi zarzutami, to stwierdzić trzeba, że metoda wyliczenia przedstawia się jednoznacznie (ilość przypisanych „wypadów” pomnożone przez 300 zł), przy czym niejednokrotnie przypisana ilość „wypadów” przekraczała mnożnik 300 zł (np. w odniesieniu do zarzutu IV przypisano pięć „wypadów”, a osiągniętą korzyść wyliczono na 1.200 zł), a nigdy odwrotnie.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że nieprecyzyjne odniesienie się przez Sąd odwoławczy do przedstawionego argumentu apelacji obrońcy A. M., choć można oceniać w kategoriach naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., to trudno uchybiecie to uznać za rażące, a już nie ma najmniejszych podstaw do przyjęcia, że mogło mieć ono jakikolwiek, a tym bardziej istotny, wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku.

Konsekwencją takiego stanowiska było uznanie również kasacji obrońcy A. M. za bezzasadną w stopniu określonym dyspozycją art. 535 § 3 k.p.k.

Wobec niestwierdzenia w sprawie przewidzianych w art. 536 k.p.k. podstaw do przekroczenia granic wniesionych kasacji, Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. obaj skazani zostali zwolnieni od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, a obrońcy A. M., zgodnie ze złożonym

wnioskiem, przyznano zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, w wysokości określonej rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).